

MAREK STRÓŻYK

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-2004-0865

SPOSOBY ASEKURACJI WYPOWIEDZI WE WSPÓŁCZESNYCH PRZEKAZACH MEDIALNYCH (NA PRZYKŁADZIE „MAGAZYNU KRYMINALNEGO 997”)

Przedmiotem mojego zainteresowania są sposoby zabezpieczania wypowiedzi dziennikarskiej przed odpowiedzialnością we współczesnych przekazach medialnych. Jako przykład takiego przekazu medialnego wybrałem „Magazyn Kryminalny 997” (dalej: MK 997). W zebranych odcinkach programu telewizyjnego poświęciłem uwagę inscenizacjom zabójstw. Analizie poddałem przede wszystkim warstwę słowną, czyli środki językowo-stylistyczne wykorzystywane przez twórców programu oraz zastosowane strategie nadawczo-odbiorcze. Korpus materiałowy liczył 40 odcinków MK 997. Program Michała Fajbusiewicza dostępny jest w serwisie YouTube.com. Nie przyjmowałem jako kryterium wybranego roku emisji, badane odcinki pochodziły z lat 1995–2010. W analizie językoznawczej skupiłem się na roli nadawcy i językowych sposobach asekuracji jego wypowiedzi. Strategie nadawczo-odbiorcze, które są używane, kształtują przekaz medialny i zabezpieczają nadawcę przed odpowiedzialnością w momencie udzielania informacji na temat zbrodni. Mechanizmy asekuracji pełnią również funkcję uwiarygodnienia przekazu. Celem niniejszego artykułu jest opisanie sposobów asekuracji i wskazanie ich językowych wykładników.

Jak już wspominałem, badanym materiałem były odcinki programu telewizyjnego MK 997, który zaczął się ukazywać w 1986 roku na antenie TVP2. Najpierw był prowadzony przez pułkownika Milicji Obywatelskiej – Jana Płócienniczaka, a od 1990 roku gospodarzem programu został Michał Fajbusiewicz, który jest najbardziej kojarzony z MK 997. W każdym odcinku przedstawiono kilka spraw, najczęściej morderstw, choć zdarzają się opisy innych przestępstw, tj. napadów, kradzieży, rozbojów, gwałtów. Przestępstwa są tu wątkiem tematycznym, natomiast w narracyjną strukturę programu wchodzi pewne stałe elementy, jak czołówka, fragment inscenizacji oraz zapowiedź bieżącego odcinka, rozmowa w studiu, informacje organizacyjne, informacje o wykryciu sprawców, zmiany w bieżącej ramówce, poszczególne sprawy (wprowadzenie, informacje o ofiarach i sprawcach,

inscenizacja, hipotezy). Pod kątem gatunkowym MK 997 można określić jako program telewizyjny o tematyce kryminalnej, którego główną funkcją jest funkcja informacyjna. Do funkcji pobocznych pełnionych przez MK 997 należy zaliczyć dwie role: prewencyjną i represyjną. Telewidzowie, czyli publiczność, powinni się przede wszystkim dowiedzieć o popełnionym przestępstwie. Informacja o faktach łączy się z ostrzeżeniem dla obywateli, pokazaniem, jakich sytuacji, miejsc czy ludzi należy unikać. Wreszcie odbiorcy programu mieli – w miarę możliwości – pomóc organom śledczym w wykrywaniu i karaniu przestępców. Programy tego typu na pewno silnie angażują emocjonalnie widza, ale – w przeciwieństwie do tabloidów¹ – nie koncentrują się wyłącznie na sensacjonalizmie (por. Mrozowski 2001: 254), mają też do odegrania ważną rolę społeczną.

W analizowanych tekstach można dostrzec różne sposoby asekuracji wypowiedzi przez nadawcę. W tym celu wykorzystywane są przede wszystkim wykładniki sygnalizujące zrzekanie się odpowiedzialności nadawcy za sąd. Twórcy programu, który głównie jest nastawiony na przekazywanie informacji, nie mogą sobie pozwolić na niewiarygodność. Dlatego autorzy MK 997 ostrożnie stawiają wnioski względem popełnionych zbrodni, formułują je jako hipotezy, czyli ‘teorie lub sądy o czymś przyjęte na podstawie jakichś przesłanek i wymagające jeszcze potwierdzenia’ (WSJP) lub ‘założenia oparte na prawdopodobieństwie, wymagające udowodnienia, w celu odkrycia nieznanymi zjawisk lub praw, wyjaśnienia stwierdzonych faktów’ (SWJP: 306). Hipoteza jako sąd o rzeczywistości wyraża przypuszczenie nadawcy dotyczące określonego stanu rzeczy, nie jest to sąd pewny i ostateczne stwierdzenie dotyczące danej sprawy. Hipoteza opiera się na prawdopodobieństwie i wymaga weryfikacji, tj. potwierdzenia lub obalenia. W przypadku dotarcia do nowych faktów, które mogłyby przeczyć przesłance, nadawca nie zostanie posądzony o wypowiadanie nieprawdziwych sądów. W końcu jedynie przypuszczał, że dany przebieg zdarzeń miał miejsce, np. „Taka jest nasza telewizyjna hipoteza związana ze śmiercią pana Henryka Sągały”. Nadawca wprost mówi o tym, że posługuje się hipotezą. Podkreśla tym samym, że zaprezentowany ciąg zdarzeń to założenie autorów programu, a nie faktyczne odtworzenie zajścia. W materiale są także obecne formy werbalne w pierwszej osobie liczby mnogiej, np. *Przyjęliśmy hipotezę, Założyliśmy, że, Przypuszczamy, że*. Nie odnotowałem wypowiedzi w liczbie pojedynczej, nadawca zawsze ujawnia się jako pewna zbiorowość (w domyśle są to autorzy programu). To również świadczy o postawie asekuracyjnej nadawcy przekazu.

O mechanizmach asekuracji wypowiedzi, ale na przykładzie innego gatunku, tj. wypowiedzi reklamowej w formie ulotki, pisały Kinga Tutak, Katarzyna Sagan i Joanna Stanisławek (Tutak, Sagan, Stanisławek 2008). Autorki charakteryzują zabiegi językowe umożliwiające asekurację, wymieniają jako strategię zastosowanie modalności epistemicznej i jej wykładników². Pokazują tym samym, że

¹ Przekaz prasowy porównywałem z telewizyjnym programem informacyjnym w pracy magisterskiej obronionej na Wydziale Polonistyki UJ w lipcu 2018 roku (por. Stróżyk 2018).

² Według Henryka Wróbla istotą modalności jest to, że „nadawca zawsze przybiera odpowiednią postawę wobec treści zawartej w orzeczeniu i związanych z nim wyrazach, inaczej: komunikuje tę treść

w wypowiedziach można wykorzystać różne środki leksykalne, morfologiczne oraz składniowe służące asekuracji. Wszystkie te środki potrafią złagodzić przekaz nadawcy i odpowiednio go „zabezpieczyć”. Ze względu na informacyjny charakter MK 997 i dążenie jego autorów do obiektywizmu w relacjach o przestępstwach stosowanie mechanizmów asekuracji wypowiedzi pojawia się dość często.

W analizowanym materiale występują liczne wykładniki modalne, które prezentują określone postawy modalne. Mogą one mieć zróżnicowany charakter. W przypadku modalności epistemicznej nadawca przekazuje informacje o „różnym stopniu swojego przekonania o zajściu tego faktu, o którym mówi w zdaniu” (Wróbel 1991: 262). Stopień przekonania o zajściu danego zdarzenia to obszar, którym można manipulować, aby odpowiednio się „zabezpieczyć” w relacji o zabójstwie. Żaden odbiorca nie będzie krytykował osoby, która dany stan rzeczy określa jako przypuszczalny lub uważa za prawdopodobny. Inaczej sprawy się mają w wypadku, kiedy nadawca jest pewny swojej wiedzy. Adresaci oczekują wtedy rzetelnej, sprawdzonej informacji i poniekąd zawierają nadawcy w kwestii autentyczności przekazywanej informacji. Modalność pozwala na ukazanie stosunku nadawcy do wyrażanej treści wypowiedzi. W zebranych materiale wyróżniłem trzy grupy wykładników modalności epistemicznej, odpowiadające trzem stopniom przekonania, „od silnego przekonania o zajściu danego zdarzenia, poprzez odcienie prawdopodobieństwa jego zajścia do zupełnej niepewności i wątpliwości” (Wróbel 1991: 262). Tym samym wskazuję: wykładniki wiedzy i pewności, wykładniki prawdopodobieństwa oraz wykładniki niewiedzy. Relacjonując morderstwa, autorzy programu wykorzystują te trzy stopnie przekonania względem opisywanego stanu rzeczy.

Wykładniki niewiedzy nadawca stosuje wtedy, gdy rzeczywiście nic nie wie o danym fakcie, gdy jest przekonany co do swojej niewiedzy. Częstotliwość występowania tych wykładników nie jest duża. O wiele więcej pojawia się wykładników prawdopodobieństwa, o których piszę poniżej. Przykładem użycia wykładników niewiedzy jest konstrukcja z osobową formą czasownika *wiedzieć* i przeczeniem *nie*, np. „Napastnicy wylamali drzwi do niego, **nie wiemy** jednak, co z niego zabrali. Tego dnia wyglądał bardzo elegancko, **nie wiemy** jednak dlaczego”. Pojawiają się też zdania bezpodmiotowe, np. „**Nie wiadomo**, co jej ukradziono”, w których nadawca się nie ujawnia.

Drugim stopniem przekonania wyróżnianym przez Henryka Wróbla są różne odcienie prawdopodobieństwa wyrażone za pomocą określonych środków językowych. W zebranych materiale obecne są modulanty osądzające³, np. *być może, przypuszczalnie, chyba, prawdopodobnie*. Por. „**Być może**, do tragicznych zdarzeń w nocy z 4 na 5 października **nie doszłoby, gdyby** doktor z żoną, tak jak

z odpowiednią intencją” (Wróbel 1991: 261). W związku z tym można wskazać pewne gramatyczne właściwości, które są obecne w każdym wypowiedzeniu, a świadczą o stosunku nadawcy do treści wypowiedzenia. Ten stosunek może wyrażać oznajmienie i stwierdzenie, pewien postulat, nakłanianie, a także przypuszczenie, w którym ujawnia się stopień przekonania nadawcy wobec wygłaszanego sądu. Szeroko zjawisko modalności opisuje Kinga Tutak, wskazując złożoność tego pojęcia, a także dokonując obszerniej kwerendy literatury przedmiotu (zob. Tutak 2003).

³ Termin stosuję za Stanisławem Jodłowskim; modulanty osądzające zaznaczają stopień wiedzy mówiącego o rzeczywistości treści wypowiedzenia (Jodłowski 1976: 21).

planowali, **wrócili** we wtorek. Oni wrócili jednak dzień wcześniej”. W powyższej wypowiedzi został użyty modulant osądający *być może*, a następnie konstrukcja warunkowa w trybie przypuszczającym. Warto odnotować, że użycie form gramatycznych pełniących funkcje wykładników prawdopodobieństwa jest spójne i występuje w tekście paralelnie. Kolejne zdania składowe również zawierają wykładniki prawdopodobieństwa, całość zatem świadczy o niepełnym przekonaniu nadawcy co do treści wypowiedzenia. Inne przykłady: „**Zapewne** w nadziei, że ci oszczędzą go, wskazał swoim katom miejsce, gdzie w ścianie znajdował się mały sejf. **Przypuszczalnie** były to polskie pieniądze i niemieckie marki”.

W materiale odnotowuję konstrukcje, formuły lub frazy o charakterze metatekstowym. Wykraczają one poza kategorie werbalne czy części mowy. Dowodzą też tekstowości relacji o morderstwie, jej ustrukturyzowaniu i tworzeniu spójnej wypowiedzi. Por.:

Z wielu hipotez za najbardziej prawdopodobną uznano tę, że dziewczyna wsiadła w Przemysłu do pociągu do Gdyni, a następnie przesiadła się na pociąg do Łęborka.

Według jednej z hipotez pan Ryszard zaprosił do siebie dwóch kolegów lub młodych chłopaków, których spotkał na Komuny Paryskiej.

Powyższe cytaty materiałowe podkreślają wielopłaszczyznowość prowadzonych spraw. Autorzy programu bezpośrednio nazywają swoje przypuszczenia i proponowaną przez siebie wersję wydarzeń jako hipotezy. W powyższych zdaniach podkreślono to, że odbiorcy prezentuje się jedną z hipotez albo najbardziej prawdopodobną hipotezę. Implikuje to obecność wielu teorii dotyczących konkretnej sprawy i przedstawienie tej, która zdaniem autorów jest najbliższa rzeczywistości. Pojawia się też powołanie na organy ścigania i przedstawianie przypuszczenia, ale już nie dziennikarzy, a policji. To także mechanizm asekuracji nadawcy, gdyż odpowiedzialnością za informację obarcza policję, a nie redaktorów MK 997. Por. „Policja **przyjęła** więc **hipotezę**, że swoich morderców pan Franciszek poznał podczas jakiejś «szklanej» imprezy”.

Innym wskaźnikiem asekuracji wypowiedzi jest zastosowanie trybu przypuszczającego. Roman Laskowski zaznacza, że w ten sposób osoba mówiąca „nie twierdzi, że opisywana w danym zdaniu sytuacja istnieje (bądź będzie istnieć), informuje jedynie o możliwości zaistnienia danej sytuacji” (Laskowski 1998: 186), co świadczy o produktywności konstrukcji z wykładnikami trybu przypuszczającego w przedstawianiu przypuszczeń, domniemań. Może to mieć przełożenie na tworzenie hipotez dotyczących danego zjawiska, co jest częste w relacjach o morderstwach. Istotny jest niefaktywny charakter trybu przypuszczającego, jego nierzeczywisty wymiar oraz potencjalność. Badacz pisze, że „tryb przypuszczający niesie informację, iż mówiący nie bierze odpowiedzialności za prawdziwość wygłaszanego zdania” (Laskowski 1998: 186), co wskazuje na zasadność użycia trybu przypuszczającego jako sposobu asekuracji wypowiedzi. Często wykładnik trybu łączy się z czasownikiem modalnym *móc*, np. „Młoda dziewczyna **mogłaby** przeżyć, **gdyby** bardziej **uważała**, z kim się spotyka. Zabójca nie **mógłby** zadać tyle ciosów w tak krótkim czasie”.

Tryb przypuszczający pojawia się także bez użycia czasownika modalnego, tj. „Paweł **byłby** dzisiaj dorosłym mężczyzną, jeśli nie **poszedłby** na ten mecz”.

Charakterystyczne jest też nagromadzenie wykładników prawdopodobieństwa i ich zwielokrotnienie w tekście. Taki zabieg wzmacnia hipotetyczność wypowiedzi.

W MK 997 występuje wiele konstrukcji gramatycznych, które są nasycone wykładnikami prawdopodobieństwa. Owe konstrukcje zawierają przymiotniki, przysłówki i modulanty w różnych konfiguracjach, dzięki czemu modelują hipotetyczny kontur wypowiedzenia i asekurują nadawcę. Ilustruje to cytat materiałowy „**Raczej mało prawdopodobne jest, by** zbrodni tej **dokonał** ktoś ze Stężycy”, który oparty jest na konstrukcji modulant + przysówek gradacyjny + przymiotnik *prawdopodobny*. Modulant *raczej* oraz przysówek *mało* pełnią funkcję łagodzącą komunikat, zmniejszając poczucie pewności nadawcy. Innym typem konstrukcji jest połączenie czasownika *być* z przymiotnikiem: „**Jest możliwe**, że dwa z nich zawierają portret tej samej osoby, widzianej oczami różnych świadków”. Nadawca podkreśla, że dany stan rzeczy jest prawdopodobny, a nie pewny.

Kolejną grupą wykładników asekuracji wypowiedzi dziennikarskiej są czasowniki mentalne typu *sądzić*, *uważać*. Przykłady: „**Przypuszczamy**, iż kłopoty naszego bohatera rozpoczęły się w czerwcu 2001 roku. W obliczu zebranych dowodów **sądzimy**, że sprawcą musiał być ktoś z otoczenia denata. **Wydaje się**, że napad ten wymierzony był właśnie w dealera narkotyków”.

W dwóch pierwszych zdaniach czasowniki występują w formie pierwszej osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego, sygnalizują zatem aktualny stan mentalny nadawcy przekazu. Oprócz nich pojawia się czasownik *wydawać się* w formie trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, konotujący zdanie podmiotowe.

Również obecne są konstrukcje warunkowe z użyciem spójników *jeśli* oraz *gdyby*, np.:

Jeśli zabójca warszawskiego handlarza nie zostanie wkrótce ujęty, może na zawsze pozostać bezkarny.

Jeśli nie odnajdziemy zabójcy, to sprawa ulegnie przedawnieniu i już nigdy nie zostanie skazany.

Gdyby młoda dziewczyna byłaby bardziej ostrożna, to nie wsiadłaby do samochodu nieznanego mężczyzny.

Zdania warunkowe charakteryzują się tym, że muszą zostać spełnione określone warunki (sprecyzowane w zdaniu podrzędnym), aby stan rzeczy opisany w zdaniu nadrzędnym zaistniał. Jest to również wyraz pewnego przypuszczenia, niepewności oraz sygnał prawdopodobnego dalszego ciągu wydarzeń. Kluczowe jest tutaj określenie warunku lub warunków. Nadawca w ten sposób nakłania odbiorcę do zastanowienia się, czy nie są mu znane jakieś informacje dotyczące zabójstwa. Jednocześnie w wypowiedzeniach jest przedstawiona jedynie pewna hipoteza. Dzięki temu zabiegowi nadawca asekuruje się, gdyż mówi tylko o stanie rzeczy, który może zaistnieć w odpowiednich warunkach.

W programie użyto wielu wykładników prawdopodobieństwa w relacji o zabójstwie. Przykładem wykorzystania kilku sposobów językowego wyrażania niepewności jest następujący cytat materiałowy: „Kilka osób widziało tego wieczoru nieznanego mężczyznę, utykającego w pobliżu bloku. **Może** ktoś z Państwa też go widział, **może** wie, kim on jest? A swoją drogą, **gdyby** nie zostawiono otwartych

drzwi, **być może** pani Czesława **żyłaby** do dziś...”. Ważną funkcję pełnią tu pytania skierowane bezpośrednio do odbiorców, czyli widzów. Mają one na celu nakłonić oglądających program do udzielenia informacji na temat sprawcy. Warto zauważyć, że oba pytania wprowadza modulant *może*, który kumuluje funkcje wyrazu pytajnego i modulantu osądającego. Kolejnym elementem tej strategii jest hipoteza, w której pojawiają się eksponenty trybu przypuszczającego oraz modulant *być może*. Nadawca sugeruje, że zamknięcie drzwi prawdopodobnie zapobiegłoby zabójstwu ofiary. Taka hipoteza może mieć charakter przestrogi i być elementem działań prewencyjnych autorów MK 997.

Trzecim typem stopnia przekonania nadawcy jest silne przekonanie o zajściu danego zdarzenia. Ten silny stopień przekonania nadawcy najpełniej realizuje się w asercjach, które polegają na „uznaniu zdania przez nadawcę za prawdziwe – właściwość zdań przekazywanych przez nadawcę z intencją przeświadczenia odbiorcy o zachodzeniu w rzeczywistości komunikowanych stanów rzeczy” (EJO: 57). W EJO wyróżnia się modalność asertoryczną, która jest przypisywana zdaniom oznajmującym, twierdzącym, ale tylko takim, które odnoszą się do teraźniejszości lub przeszłości. Modalność ta nie ma na ogół specjalnych wykładników, jest w zdaniach zawarta *implicite* lub, inaczej, ma wykładnik zerowy. Zdaniom takim można przypisać wyrażenie „Prawdą jest, że..”. Inny charakter mają konstrukcje z dostrzegalnymi wykładnikami wiedzy i pewności. Nadawca wykorzystuje tzw. właściwe czasowniki modalne, np. *musieć*, zwłaszcza w połączeniu z czasownikami wyrażającymi wiedzę: „O wyjeździe tym **musieli wiedzieć** przyszli bandyci – **nie ma** bowiem co do tego **wątpliwości**, że dom Bańkowskich był wcześniej obserwowany”. W zdaniu składowym wprowadzanym przez spójnik *bowiem* mamy uzasadnienie danego sądu. Także konstrukcja *nie ma wątpliwości* świadczy o pewności nadawcy co do przekazywanej informacji. Podobną konstrukcją jest *nie ulega wątpliwości*, która wyklucza jakiegokolwiek przypuszczenia czy niepewność osoby wypowiadającej te słowa, np. „**Nie ulega wątpliwości**, że chłopiec został zastrzelony przez pomyłkę” czy „**Nie ulegało wątpliwości**, że zabójstwa dokonano na tle rabunkowym”.

Inną strategią nadawczo-odbiorczą służącą do wyrażania silnego przekonania o zajściu danego zdarzenia jest oprócz wykorzystania właściwości morfologicznych i składniowych wyrazów tekstowych powołanie się na autorytet. W obszarze kryminalistyki, a ściślej mówiąc spraw związanych z zabójstwami, autorzy MK 997 odnoszą się do autorytetu policji. To policja prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa, zbiera dowody, szuka poszlak i stara się doprowadzić do schwytania sprawcy, a w dalszej kolejności do tego, aby został on osądzony i skazany na karę adekwatną do popełnionej zbrodni. Jako stróżowie prawa i strażnicy porządku policjanci cieszą się zaufaniem społecznym, gdyż dbają o bezpieczeństwo obywateli. Warto zwrócić uwagę na wypowiedź informującą o pewności policji co do danego stanu rzeczy, np. „Policja **jest pewna**, że rozbity został bardzo niebezpieczny gang”. Ta konstrukcja ma też drugą funkcję – odpowiedzialność za informację jest przesunięta na policję, bo to policja taką informację podała do wiadomości. Nadawca programu nie musi się już obawiać, że będzie oskarżany o nierzetelność w relacji o morderstwie. Por. też: „Policja – prowadząca dochodzenie w tej sprawie – **nie ma**

wątpliwości, że właściciel kantoru i jego współpracownicy **musieli być** wcześniej **obserwowani** przez przyszłych zabójców”. W powyższym przykładzie wykorzystano w konotowanym zdaniu składowym inny wykładnik pewności sądu, tj. czasownik modalny *musieć*.

Czasami wykładniki wiedzy i pewności oraz wykładniki niewiedzy łączą się i są wykorzystywane w bliskim sąsiedztwie. Służy to uwiarygodnieniu przekazu medialnego. Nawet gdy redakcja MK 997 nie zna jakichś faktów i nie wie o czymś, to usiłuje później przekazać informację o danym stanie rzeczy. Zabieg ten sprawia, że mimo niewiedzy nadawcy odbiorca nie traktuje go jako nierzetelnego, tylko dostrzega złożoność problemu i widzi trudności w zebraniu poszlak. Interesujące jest nagromadzenie pytań, które pokazuje wielość hipotez dotyczących motywu zbrodni. Por. „Czy morderca pochodził z kręgu znajomych pana Ryszarda? Czy chodziło mu o pieniądze? **Wiadomo było**, że pan Ryszard sprzedał mieszkanie, jednak pieniędzy nie miał. Ale czy sprawca **mógł** o tym **wiedzieć**?”. W powyższym przykładzie pojawia się strategia nadawczo-odbiorcza świadcząca o braku wzięcia odpowiedzialności za prawdziwość sądu.

W zebranych materiale występuje wiele mechanizmów asekuracji wypowiedzi. Jest to rodzaj strategii nadawczo-odbiorczej wykorzystywanej w programie telewizyjnym. Autorzy magazynu posługują się hipotezami dotyczącymi zabójstwa, które wyrażają przypuszczalny przebieg zdarzeń. Wiąże się to z przedstawieniem motywów zabójstwa, niekiedy osoby sprawcy, a także różnych aspektów samego aktu morderstwa. Wielokrotnie w trakcie odcinka serii nadawcy podkreślają, że to są ich hipotezy, zaznaczając często, że to najbardziej prawdopodobna hipoteza lub jedna z kilku hipotez. Pomocne w asekuracji wypowiedzi jest zastosowanie wykładników modalności i posługiwanie się różnym stopniem wyrażania przekonania co do treści zawartej w wypowiedzeniach. Można tu wymienić trzy takie stopnie, tj. niewiedzę, przypuszczenie i prawdopodobieństwo, a także pewność i wiedzę. Tym stopniom przekonania odpowiadają wykładniki: niewiedzy, prawdopodobieństwa oraz wiedzy i pewności. Nadawca w przekazie medialnym wykorzystuje modulenty osądzające (*chyba, prawdopodobnie, być może*), czasowniki mentalne (*przypuszczać, sądzić*), predykaty modalne (*móc, musieć*), wykładniki trybu przypuszczającego, konstrukcje warunkowe, a także syntagmy zawierające metatekstowe określenie *hipoteza*. Warto odnotować, że mechanizmy asekuracyjne są nagromadzone w bliskim otoczeniu, tym samym prowadzą do zharmonizowania wypowiedzi. Często są powtarzane, aby wzmocnić komunikat. W przypadku, gdy nadawca jest pewny danego stanu rzeczy, podkreśla to bezpośrednio. Powołuje się także na informacje przekazane przez policję, co z jednej strony dodaje przekazowi wiarygodności, z drugiej strony jest kolejnym wykładnikiem asekuracji wypowiedzi – informacja pochodzi od policji, a nie od autorów programu, nie można zatem obarczać odpowiedzialnością twórców MK 997. W ten sposób – za pomocą określonych środków językowych – nadawcy godzą i łączą dwie pozornie sprzeczne strategie kształtowania przekazu, tj. dążenie do asekuracji wypowiedzi oraz do jej uwiarygodnienia. Okazuje się, że mechanizmy asekuracyjne pozwalają również na wzmocnianie wiarygodności przekazu medialnego, na budowanie marki kojarzącej się z rzetelnością i solidnym przedstawieniem informacji.

Bibliografia

- EJO: K. Polański red., *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Laskowski R., 1998, *Tryb*, w: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 1, Warszawa, s. 178–186.
- Laskowski R., 1998, *Uwagi o znaczeniu czasowników*, w: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 1, Warszawa, s. 152–157.
- Mrozowski M., 2001, *Media masowe: władza, rozrywka i biznes*, Warszawa.
- Stróżyk M., 2018, *Relacje o morderstwach we współczesnych przekazach medialnych (na przykładzie „Magazynu Kryminalnego 997” i „Faktu”)*, komputeropis pracy magisterskiej, Kraków.
- SWJP: B. Dunaj red., *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2001.
- Tutak K., Sagan K., Stanisławek J., 2008, *Językowe mechanizmy asekuracji wypowiedzi reklamowej*, w: Z. Cygal-Krupa red., *Współczesna polszczyzna. Stan. Perspektywy. Zagrożenia*, Kraków–Tarnów, s. 529–536.
- Tutak K., 2003, *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*, Kraków.
- Wróbel H., 1991, *O modalności*, „Język Polski” 71, z. 3–5, s. 260–270.
- WSJP: P. Żmigrodzki red., *Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl.

MAREK STRÓŻYK

Narration safety measures in contemporary media communication (illustrated with an example of “Magazyn Kryminalny 997”)

Summary

This article presents various types of narration safety measures adopted by the message sender and their linguistic indexes in contemporary media messages. The material under scrutiny were episodes of “Magazyn Kryminalny 997” from 1995-2010, hosted by Michał Fajbusiewicz. Of special interest are accounts of murders presented in “MK 997” as dramatizations. An analysis was carried out primarily of the verbal aspect of the dramatization i.e. verbal and style-related means used by the programme’s authors and the applied sender-receiver strategies. The sender plays an important role as he adopts safety measures at the time of providing information about the crime. A linguistic analysis leads to a conclusion that in “MK 997”, the sender formulates hypotheses and makes use of modality indexes with the aim of expressing various degrees of conviction in the statements (ranging from lack of knowledge to certainty). What is more, he uses judgemental modulators, forms of the conditional mood and conditional structures. Notably, the function of the safety measures adopted by the sender in his statements is to lend credibility to the message.

Keywords: sender-receiver strategies, narration safety measures, modal indexes, media messages, “Magazyn Kryminalny 997”